

ANNA GERECKA-ZOŁYŃSKA

WPLYW NOWYCH KODYFIKACJI KARNYCH NA USTAWĘ O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH

Polskie prawo autorskie od 1926 r. regulowały trzy kolejne ustawy, z których każda poświęcała osobny rozdział kwestii odpowiedzialności karnej z tytułu naruszenia praw autorskich, a według ustawy obecnie obowiązującej także i praw pokrewnych. Najwcześniejsza ustawa z 1926 r.¹ „przepisy karne” zawierała w art. 65 - 74, ustawa z 1952 r.² odpowiedzialność karłą mieściła w treści dokładnie dwóch przepisów art. 59 - 60 teje ustawy a obecnie obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r.³ odpowiedzialność karłą ujmuje w rozdz. 14, w art. 115 - 123, przy czym normy zawarte w art. 120 - 123 mają charakter karnoprocesowy. Liczba przepisów karnych jakie zostały zamieszczone w powyższych ustawach jest niewielka, szczególnie w ustawie z 1952 r., co wynika przede wszystkim ze sposobu ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, które zasadniczą ochronę znajdują w prawie cywilnym. Natomiast prawo karne w zakresie ich ochrony pełni niejako funkcję uboczną i posiłkową, ale co istotne najbardziej kategorię.

Określając przedmiot ochrony praw autorskich i praw pokrewnych trudno wskazać rodzajowo, wszystkie przedmioty, które mogą być nią objęte. Do grupy tej zaliczają się bowiem prawa osobiste, prawa majątkowe, a także przedmioty będące materialnymi nośnikami utworu. Dlatego też aby uniknąć wyłączenia spod ochrony jakiegokolwiek przedmiotu, najbezpieczniej jest powtórzyć za Z. Ćwiąkalskim, że zakres jej wyznaczają przepisy, jakie zostały zamieszczone w innych, niekarnych rozdziałach omawianej ustawy⁴.

Przez ponad cztery lata obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. (weszła w życie 24 maja 1994 r.), zdołano już sprawdzić i ocenić przyjęte w niej rozwiązania oraz konstrukcje prawne, ujawniając ich wady i zalety. Uwaga ta, w znacznym stopniu dotyczy również treści przepisów karnych, ponieważ katalog przestępstw przyjęty w obecnej ustawie nie powieliła w swoim zakresie ustaw uprzednio obowiązujących. Odstępstwo stanowi tutaj przepis art. 115 ust. 1, upapp określa-

¹ Ustawa z 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (tekst jednolity, Dz. U. 1935, Nr 36, poz. 260).

² Ustawa z 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. 1952, Nr 32, poz. 234).

³ Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994, Nr 24, poz. 83) w dalszej części oznaczana jako upapp.

⁴ Z. Ćwiąkalski, *Komentarz do ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych*, ABC 1995, s. 472.

jący przestępstwo przywłaszczenia sobie cudzego autorstwa, czyli tzw. plagiat. Notabene karalny zresztą także na gruncie ustawy z 1926 r. – art. 70 oraz ustawy 1952 r. – art. 59 par. 1⁵.

Nadto warto przypomnieć, że obowiązująca ustawa w art. 115 ust. 3, podobnie jak i ustawa z 1952 r. w art. 59 par. 2 przyjęła, że przestępstwo przeciwko prawom autorskim i prawom pokrewnym można popełnić także poprzez naruszenie norm prawa „w inny sposób niż określony”, w tym wypadku w ust. 1 i 2 art. 115 upapp. W konsekwencji przyjęcia powyższego sformułowania, co już niejednokrotnie powtarzано, powstała nieograniczona norma karna, która nie pozwala określić konkretnych znamion czynu zabronionego, z uwagi na co, od początku obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych została poddana krytyce⁶.

Obecnie po wejściu w życie nowych kodeksów karnych warto zastanowić się, czy modyfikują one swą treścią normy karne zawarte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bo nie da się ukryć, że w niektórych kwestiach zmiany były co najmniej pożądane.

Zresztą, coraz częściej dostrzega się potrzebę kompleksowej nowelizacji ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, a nawet prowadzone są już prace nad projektem nowej ustawy⁷. Potrzeba ta, jest wynikiem nie tylko braków ustawy obecnie obowiązującej, ale i konieczności dostosowania ustawodawstwa polskiego do ustawodawstwa Wspólnoty Europejskiej⁸.

Już na wstępie można zauważyć, że pośród nowości kodeksu karnego wiele z nich to wynik coraz powszechniejszego zastosowania komputerów i oprogramowania komputerowego w codziennym życiu.

Z powodu nowatorskiego charakteru, także z punktu widzenia praw autorskich i praw pokrewnych na uwagę zasługuje rozdział XXXV k.k., grupujący przestępstwa przeciwko mieniu, w tym między innymi przeciwko programom komputerowym, a przecież zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust. 2 pkt 1 upapp, program komputerowy stanowi przedmiot prawa autorskiego. Uwagę zwraca tutaj przede wszystkim przestępstwo kradzieży zamieszczone w przepisie art. 278 k.k., przy czym z punktu widzenia ochrony praw autorskich i praw pokrewnych istotna jest treść par. 2 tegoż przepisu: „kto bez zgody osoby uprawnionej uzyskuje cudzy program komputerowy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podlega karze ...”. Ustawodawca przewidział więc typ przestępstwa zbliżony do przestępstwa

⁵ Plagiat jest pojęciem poza ustawowym, a mimo to powszechnie funkcjonującym zarówno w doktrynie, jak i w praktyce. W ujęciu norm prawa autorskiego z uwagi na jego nieformalny charakter bywa on rozmaicie definiowany i stanowi szeroki temat dla opracowań, por. np. J. Górski, *O plagiatach i plagiatorach*, ZNUJ, „Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1973 r., z. 1, s. 298; J. Barta, *Plagiat muzyczny*, ZNUJ, „Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1978 r., z. 17, s. 41; A. Jędrzejewska, *Odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw majątkowych i osobistych przez popełnienie plagiatu*, „Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej”, ZNUJ 1987 r., z. 44, s. 109. Natomiast w prawie karnym definicję plagiatu stanowi treść art. 115 ust. 1 upapp.

⁶ W opinii Z. Cwiakalskiego wspomniane sformułowanie pozbawione jest zespołu znamion czynu zabronionego, przez co przepis art. 115 ust. 3 upapp nie spełnia funkcji gwarancyjnej wynikającej z zasady *nullum crimen sine lege*. *Komentarz...*, s. 478, teza 15.

⁷ Przygotowany w Ministerstwie Kultury i Sztuki Projekt ustawy z dn. 24 lutego 1999 r. zmieniającej ustawę o papp, obecnie (tj. kwiecień 1999 r.) znajduje się w trakcie uzgodnień międzyresortowych.

⁸ Por.: J. Barta, R. Markiewicz, *Sposób na pirata*, „Rzeczpospolita” nr 33, z dn. 9 lutego 1999 r. oraz J. Barta, R. Markiewicz, *Dwa etapy zmian: przed i po wejściu do Unii Europejskiej*, „Rzeczpospolita” nr 35, z dn. 11 lutego 1999 r.

kradzieży, w którym przedmiotem zamachu jest program komputerowy. Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu k.k., przestępstwo to jednak nie wyczerpuje w pełni ustawowych znamion kradzieży, ponieważ program komputerowy nie jest rzeczą, a jego zabór nie pozbawia uprawnień dalszego nim dysponowania, aczkolwiek godzi w jego prawa osobiste lub majątkowe. Jednakże zastanawiając się nad rolą, jaką powyższy przepis spełnia w zakresie ochrony praw autorskich czy też praw pokrewnych nie sposób, nie dostrzec, że powieliła on przepisy już obowiązujące choć może nie sformułowane tak jednoznacznie.

W słusznej krytyce A. Adamskiego przytoczony przepis kodeksu karnego nie ma charakteru nowatorskiego, gdyż podobny zakaz można było już wyinterpretować na podstawie przepisów ustawy z 1994 r. Zgodnie bowiem z treścią art. 115 ust. 3 w związku z art. 23 i 77 upapp obowiązuje zakaz „kradzieży cudzej własności intelektualnej w postaci nielegalnego kopiowania programów komputerowych” na własny użytek. W takiej sytuacji należy przyjąć, że choć ustawodawca powinien dążyć do stworzenia, jak najbardziej spójnego i wzajemnie uzupełniającego się systemu norm, to tutaj niestety najprawdopodobniej w wyniku przeoczenia doszło do nałożenia się norm k.k. z normami upapp⁹. Jest to być może, poniekąd także rezultat niedookreślonej i otwartej konstrukcji normy karnej, jaka została przyjęta w treści art. 115 ust. 3 upapp.

Z kolei od strony praktycznej przepis art. 278 par. 2 k.k. ze względu na swoją treść, jest na pewno prostszy w zastosowaniu i łatwiej wyinterpretować zamieszczony w nim zakaz. Określenie znamion przestępstwa w sposób wyczerpujący i zamknięty ułatwia z kolei, pracę organów ścigania, pozwalając im na szybką ocenę sytuacji oraz sprawne znalezienie i zastosowanie właściwej normy karnej. Przepisy wprowadzające kodeks karny nie uchylili art. 115 ust. 3 upapp, ale co istotne przestępstwo z tego artykułu jest ścigane w trybie prywatnoskargowym, natomiast dla przestępstwa z art. 278 par. 2 k.k. ustawodawca przewidział publiczno-skargowy tryb ścigania. Czyżby więc, to samo zachowanie miało zostać objęte różnymi przepisami, w zależności od faktu, kto wszczyna postępowanie, bądź wnosi skargę w sprawie?

Wydaje się, że tak, choć dla oskarżonego, biorąc pod uwagę sankcje jakie są przewidziane we wspomnianych przepisach ma to niebagatelne znaczenie: art. 115 ust. 3 – grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, art. 278 par. 2 – kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

W tym kontekście na uwagę zasługuje również przestępstwo paserstwa. Dotychczas, tj. podczas obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. sprawca takiego czynu, o ile przedmiotem zamachu był „przedmiot będący nośnikiem utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu rozpowszechnionego lub zwielokrotnionego bez uprawnienia lub wbrew jego warunkom”, ponosił odpowiedzialność karną na podstawie art. 118 ust. 1 upapp. Dla przypisania mu odpowiedzialności w oparciu o wspomniany przepis,

⁹ A. Adamski, *Komputery w paragrafach*, „Rzeczpospolita”, 30 października 1998 r., nr 254, s. 16.

konieczne jest ustalenie, że działanie sprawcy było objęte zamiarem bezpośrednim i miało na celu uzyskanie korzyści majątkowej (a więc *dolus coloratus* jest tutaj szczególnie wyeksponowany).

Natomiast w kodeksie karnym z 1997 r. w opinii A. Adamskiego zamieszczono dwa przepisy dotyczące przestępstwa paserstwa programu komputerowego, przy czym w zasadzie można posądzić ustawodawcę, że ponownie doprowadził do powtórzenia przepisów zamieszczonych w różnych ustawach i penalizacji zachowań, które były objęte już stosowną normą karną, gdyby nie fakt, że przepis art. 291 i 292 w związku z art. 293 par. 1 k.k. dotyczy nie tylko „materialnego nośnika programu”, jak art. 118 ust. 1 upapp ale także programu komputerowego wprowadzonego już do komputera. Zresztą, co należy podkreślić program komputerowy może być wprowadzony, niekoniecznie za pomocą materialnego nośnika, ale także bezpośrednio z sieci, przy czym ustawodawca nie wymaga tutaj również, aby działanie sprawcy miało prowadzić do uzyskania korzyści majątkowej¹⁰.

Nadto przepis art. 292 par. 1 w związku z treścią art. 293 par. 1 k.k. przewiduje także w odróżnieniu od upapp, nieumyślne paserstwo programu komputerowego. Zamieszczenie powyższych przepisów w kodeksie karnym, jak widać wyraźnie prowadzi do zaostrzenia odpowiedzialności sprawcy, który dokonuje paserstwa programu komputerowego, od sprawcy, któremu można przypisać paserstwo innego nośnika materialnego, chronionego przez upapp, nie zawierającego jednak programu komputerowego.

Z punktu widzenia procesu karnego, ważne jest, że przestępstwa z art. 278 par. 2, 291 oraz 292 k.k. są ścigane w trybie publicznoskargowym, a jedynie w sytuacji, gdy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, postępowanie wszczyna się na jej wniosek (art. 278 par. 4 k.k.). Według przepisów ustawy z 1994 r. większość przestępstw przeciwko prawom autorskim i prawom pokrewnym ścigana jest w trybie prywatnoskargowym, dla nielicznych tylko, zgodnie z treścią art. 122 upapp zastrzeżono ścieżkę publicznoskargową (art. 116 ust. 3, 117 ust. 2, 118 ust. 2).

Odnosnie postępowania prywatnoskargowego należy przypomnieć, że charakteryzuje się ono przede wszystkim zubożałym tokiem procesu – wyeliminowano z niego bowiem etap postępowania przygotowawczego, który może się pojawić tylko wyjątkowo, gdy prokurator z uwagi na interes społeczny¹¹ zdecyduje się wszcząć postępowanie w sprawie o przestępstwo ścigane w trybie prywatnoskargowym (art. 60 par. 1 k.k.).

Oskarżenie prywatne jest na pewno pożądanym trybem ścigania w określonych sytuacjach, a co najważniejsze uzależnionym zasadniczo od woli oraz inwencji pokrzywdzonego, który decyduje o wniesieniu skargi. Trafia ona bezpośrednio do sądu dlatego też, brak postępowania przygotowawczego, skracając tok procesu karnego, może wywoływać u pokrzywdzo-

¹⁰ Tamże.

¹¹ „Interes społeczny”, który powinien mobilizować prokuratora do wszczęcia postępowania karnego o przestępstwo przeciwko prawom autorskim i prawom pokrewnym, powinien być wyznaczony przez kryteria, którymi prokurator posługuje się także w innych sprawach, z uwzględnieniem istniejącego stanu prawnego. Podstawowe znaczenie z reguły przypisuje się nieudolności pokrzywdzonego, por. np. St. Momot, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na podstawie art. 50 par. 1 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 1997, z. 4, s. 127 - 130.

nego poczucie przyspieszenia postępowania karnego (czemu zresztą między innymi postępowanie uproszczone ma służyć). Nadto pokrzywdzony nie obawia się w tym wypadku odmowy wszczęcia postępowania na etapie przygotowawczym¹². Jednakże ostatni argument obecnie stracił już aktualność z uwagi na treść art. 55 par. 1 k.p.k., który zapewnia pokrzywdzonemu możliwość wniesienia do sądu własnego aktu oskarżenia, także w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

Należy jednak, w tym miejscu zwrócić uwagę na *modus operandi* sprawcy oraz charakter przestępstw przeciwko prawom autorskim bądź prawom pokrewnym. Popełniane są one najczęściej przy użyciu specjalistycznego sprzętu (art. 117 ust. 1 upapp), a dla poparcia oskarżenia często potrzebne jest niezwłoczne zabezpieczenie materiału dowodowego (art. 118 ust. 1 upapp), co z kolei ma istotne znaczenie dla postępowania dowodowego. W efekcie pokrzywdzony z reguły nie potrafi, co więcej nie jest w stanie zabezpieczyć materiału dowodowego w sposób na tyle skuteczny, aby mógł on być wykorzystany dla potrzeb przyszłego procesu. Wprawdzie przepis art. 488 par. 1 k.p.k. przewiduje, w razie potrzeby możliwość zabezpieczenia materiału dowodowego przez policję na żądanie pokrzywdzonego. Jednakże w takiej sytuacji policja pozbawiona nadzoru, głównie w postaci zabezpieczenia formalnego oraz merytorycznego ze strony prokuratury, działa z reguły wolniej, ostrożniej bardzo niechętnie podejmując działania np. w ramach dochodzenia w niezbędnym zakresie.

Zważywszy na powyższe, należałoby stwierdzić, że ściganie sprawców przestępstw przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym byłoby bardziej skuteczne, gdyby prowadzone było w trybie publicznoskargowym. Tryb prywatnoskargowy, w tego typu sprawach w obecnych warunkach jest dla nich nieadekwatny. Społeczna szkodliwość czynu przy przestępstwach skierowanych przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym jest na pewno znaczna, a przy uwzględnieniu czynnika coraz większej częstotliwości takich zachowań, powinny one być ścigane w trybie urzędowym.

Równocześnie przy obecnym stanie prawnym warto odnotować zmiany, jakie zaszły w kwestii okresu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Z uznaniem można przyjąć fakt, że wydłużony został okres przedawnienia, który biegnie od chwili, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy: z 3 miesięcy (w kodeksie karnym z 1969 r.) do 12 miesięcy w art. 101 par. 2 k.k. Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu kodeksu karnego, okres 3 miesięcy okazywał się niekiedy zbyt krótki dla zorganizowania i podjęcia działań przez pokrzywdzonego, który nie zawsze zna w pełni przysługujące mu prawa i sposób ich realizacji. Natomiast ogólny okres przedawnienia karalności tych przestępstw przepis art. 101 par. 2 k.k. określa na 3 lata, przy czym uprzednio obowiązujący kodeks karny z 1969 r. przewidywał dla nich pięcioletni okres przedawnienia. Skrócenie wspomnianego okresu jest zapewne zasadne w stosunku do przestępstw, np. z art. 212 par. 1, 2 oraz 216 par. 1, 2 k.k., które najczęściej

¹² Por.: W. Kubala, *Od odpowiedzialności karna za naruszenie praw autorskich*, „Rzeczpospolita” 17 listopada 1995 r., nr 266, s. 16; M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, z. 7 - 8, s. 24.

trafiają na wokandy sądowe (w końcu nie bez powodu zyskały przydomek „mizerii sądowej”), ale nie wobec przestępstw przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym. Przy tych ostatnich droga informacji jaka dociera do pokrzywdzonego o naruszeniu jego praw może być wydłużona z uwagi na różnorodność: przedmiotu ochrony oraz form jego naruszenia, co można szczególnie odnieść np. do przestępstwa plagiatu. Ogólnie rzecz biorąc w pewnym stopniu następuje tutaj liberalizacja odpowiedzialności karnej sprawcy.

Wszystkie przestępstwa określone w upapp nadal są występkami, a przepisy wprowadzające kodeks karny z 1997 r. zmieniły w nieznacznym stopniu i tylko niektóre sankcje karne jakie są za nie przewidziane. Pozwala to między innymi wykorzystać w toku postępowania karnego nowe instytucje kodeksu postępowania karnego, np. w stosunku do sprawców przestępstw, które są ścigane w trybie publicznoskargowym np. z art. 116 ust. 3, 117 ust. 2, 118 ust. 2 upapp, można zastosować instytucje z art. 335 k.p.k.

Wspomniany przepis, poza oczywistym usprawnieniem i odformalizowaniem postępowania karnego, o ile spełnione są przewidziane w nim warunki (oskarżony wyraża zgodę na orzekanie bez przeprowadzania rozprawy, czyn zagrożony jest karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, prognoza społeczna w stosunku do oskarżonego jest pozytywna) stanowi przyjazny krok ustawodawcy w kierunku oskarżonego, głównie z uwagi na skutki jakie wynikają z jego zastosowania. Oskarżony może oczekiwać bowiem np. wymiaru kary z zastosowaniem jej nadzwyczajnego złagodzenia, odstąpienia od wymiaru kary lub też warunkowego zawieszenia jej wykonania, a gdyby tryb publicznoskargowy (choćby w formie wnioskowej) był powszechny przy ściganiu przestępstw przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym, instytucja z art. 335 k.p.k. mogłaby mieć szersze zastosowanie w procesie o ochronę tych praw.

Spośród nowych instytucji kodeksu postępowania karnego, jakie mogą być wykorzystane w procesie o ochronę praw autorskich lub praw pokrewnych należy zasygnalizować także: możliwość pojednania się stron, zawarcia ugody pomiędzy nimi, czy też prowadzenia mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym.

Z funkcjonowania wspomnianych instytucji, wypływają zarówno korzyści dla pokrzywdzonego, jak i oskarżonego oraz dla wymiaru sprawiedliwości. Wykorzystanie mediacji w dłuższym okresie może doprowadzić bowiem do zmniejszenia liczby spraw karnych, a tym samym pozwoli odciążyć sądy¹³. W zamierzeniu ustawodawcy, powyższe działania mają przyczynić się, do jak najpełniejszego pokrycia szkody, która powstała w majątku pokrzywdzonego w wyniku popełnienia przestępstwa, a równocześnie mogą one modyfikować sytuację procesową oskarżonego. Naturalnie jest to także próba innego spojrzenia na ofiarę przestępstwa, nawiązująca do powszech-

¹³ E. Bieńkowska, B. Czarnańska-Działuk, D. Wójcik, *Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego, krótkie komentarze*, Warszawa 1998 r., z. 14, s. 233.

nie znanych wzorców, jakie obowiązują w systemie anglosaskim, odległym od naszego materialnokarnego pojęcia pokrzywdzonego. System ten koncentruje się bowiem przede wszystkim na zrekompensowaniu i naprawieniu wyrządzonej przestępstwem szkody¹⁴.

Co prawda, zarówno instytucje pojednania, jak i ugody znane były już w postępowaniu prywatnoskargowym, w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., ale ich rola procesowa w porównaniu z obecną była zdecydowanie skromniejsza. W postępowaniu prywatnoskargowym, najogólniej rzecz biorąc, pojednanie się stron prowadzi tylko do umorzenia procesu karnego, a ugoda o ile została pomiędzy stronami zawarta, może stanowić w przyszłości tytuł wykonawczy. Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. pojednanie stron oraz zawarcie ugody ma istotne znaczenie dla oskarżonego także i poza postępowaniem prywatnoskargowym, bowiem dobrowolne naprawienie przez oskarżonego szkody, ma wpływ na sądowy wymiar kary, prowadząc w szczególnie uzasadnionych przypadkach do jego nadzwyczajnego złagodzenia (art. 60 par. 2 k.k.). Oczywiście, nie można zapomnieć tutaj o zupełnie innym znaczeniu obowiązku naprawienia szkody, powstałej w wyniku popełnienia przestępstwa, który może zostać nałożony przez sąd na oskarżonego, jako środek karny, np. przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego – art. 67 par. 3 k.k.

Z kolei większość przestępstw przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym godzi przede wszystkim w sferę praw majątkowych twórcy, czy też innej osoby uprawnionej, przyczyniając się do powstania znacznych strat, szczególnie w wyniku popełnienia przestępstw związanych z nielegalnym utrwalaniem, rozpowszechnianiem utworów i ich materialnych nośników – art. 117 ust. 1, 2, art. 118 ust. 1, 2 upapp, art. 291, art. 292 w związku z art. 293 par. 1 k.k. W rezultacie naprawienie wynikłej z nich szkody ma dla pokrzywdzonych z reguły równie ważne znaczenie jak ukaranie sprawcy przestępstwa a więc proces adhezyjny nie należy tutaj do rzadkości.

Warto podkreślić, że porozumienie pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżonym w kwestii naprawienia szkody, w tym wynikłej również z popełnienia przestępstwa przeciwko prawom autorskim lub prawom pokrewnym, może być zawarte w postępowaniu mediacyjnym. Stanowi ono niewątpliwie nowy sposób uzgadniania takich rozstrzygnięć pomiędzy stronami, jednakże czynności podejmowane w tym postępowaniu mają charakter pozaprocesowy, a samo postępowanie mediacyjne względem procesu karnego spełnia jedynie funkcję pomocniczą. Takie usytuowanie postępowania mediacyjnego nasuwa szereg wątpliwości, co do skutków jakie dla stron prowadzonego postępowania karnego oraz istniejących pomiędzy nimi stosunków prawnych, mają dokonane tam czynności np. zawarta pomiędzy stronami postępowania ugoda¹⁵.

Niestety, nowe kodyfikacje karne oprócz długo oczekiwanych zmian, przyniosły także wiele wątpliwości oraz problemów związanych z zastoso-

¹⁴ R. D. Pursley, *Introduction to Criminal Justice*, New York 1987, s. 119 - 120.

¹⁵ W. Daszkiewicz, *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym. Zagadnienia procesowe. Nowa kodyfikacja karna – Kodeks postępowania karnego – Krótkie komentarze*, Warszawa 1998 r., z. 8, s. 57 - 92.

waniem zawartych w nich norm. Trudności te, jak widać, również z tych kilku powyższych uwag nie ominęły praw autorskich i praw pokrewnych, w tym zakresie ich ochrony, który realizowany jest na drodze procesu karnego. W dalszym ciągu katalog pożądaných zmian, koniecznych dla skutecznego ochrony karnej praw autorskich i praw pokrewnych jest duży i dotyczy przede wszystkim konkretyzacji niektórych norm prawa karnego materialnego oraz dalszego zmodyfikowania norm prawa karnego procesowego, gdyż w tym ostatnim wiele postulatów jest wciąż jeszcze nie zrealizowanych, choćby np. w postępowaniu dowodowym, które w obecnym kształcie w wielu wypadkach zupełnie nie przystają do nowego kodeksu karnego.

THE IMPACT OF A NEW PENAL LEGISLATION ON INTELLECTUAL PROPERTY LAW

S u m m a r y

The main criminal rules included in intellectual property law are discussed in the paper and, then, the necessity of their changes is shown. The comparison of the new penal code acts to those of intellectual property law – which indicates reiteration of some of them – is presented. The necessity of prosecution forms' modification is also shown in the paper. Presently, in most of the cases accusations acts are brought into the court by a victim, but – when considering the nature of the offences – they should be prosecuted by the police or public prosecutor.

As it was shown – the implementation of the new penal procedure institution, namely of mediation, can be very beneficial for the legal system.

It was pointed out that many legal acts must however be modified in order to harmonize Polish legal system with European Union regulations.